

Poznańskie Spotkania Językoznawcze  
Poznań Linguistic Forum  
35–36 (2018): 45–54  
DOI: 10.14746/psj.2018.4

# O języku *Catechismusa* Mikołaja Reja (funkcjonowanie przysłówków)

On the language of *Catechismus* by Mikołaj Rej  
(functioning of adverbs)

Dorota Kozaryn

Wydział Filologiczny, Uniwersytet Szczeciński,  
al. Piastów 40 B, 71-065 Szczecin, Polska;  
e-mail: [dorota.kozaryn@usz.edu.pl](mailto:dorota.kozaryn@usz.edu.pl)

## Abstrakt

Celem niniejszej pracy jest analiza funkcjonowania przysłówków w części *Catechismusa* Mikołaja Reja. Badaniu poddano 67 leksemów, które użyte zostały w sumie 205 razy (co stanowi zaledwie 2,37% wszystkich tekstowych słów pochodzących z badania *Catechismusa*) z częstotliwością od 1 do 18, które pokazują, że ten sam przysłówek – w zależności od kontekstu – może spełniać różne funkcje i przyjmować różne odcienie znaczenia. Podkreślić trzeba także to, że religijnego charakteru tego tekstu nie można było rozpoznać, opierając się wyłącznie na przysłówkach wspomnianych w artykule. Z drugiej strony, to czy przysłówki charakteryzujące się najwyższą częstotliwością w analizowanym fragmencie Katechizmu, tj. *iście* (użyte 18 razy), *ustawicznie* (16 razy), *śladnie* (15 razy) i *zawždy* (11 razy), pojawiłyby się też i miałyby największą liczbę zastosowań w innych tekstach o charakterze religijnym, wymaga podjęcia dodatkowych badań.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo diachroniczne; język religijny; język osobniczy; semantyka.

## Abstract

The aim of this paper is to analyse the functioning of adverbs in a part of *Catechismus* by Mikołaj Rej. It is a result of examining 67 lexemes used in total 205 times (which represents merely 2.37% of all the textual words of the examined excerpt from *Catechismus*). The frequency ranged between 1 and 18 which is evidence that, depending on the context, the same adverb may perform different functions and assume various meanings. Equally noteworthy is the fact that the religious character of the text could not have been recognised only on the basis of the adverbs mentioned in the paper. On the other hand, it is impossible to decide whether the most frequently used adverbs in the excerpt of *Catechismus* under analysis, i.e. *iście* [indeed] (used 18 times), *ustawicznie* [continuously] (16 times), *śladnie* [easily] (15 times) and *zawždy* [always] (11 times), would have had the biggest number of occurrences in other texts of religious character without additional studies.

**Keywords:** diachronic linguistics; religious language; individual language; semantics.

Utwór zatytułowany *Catechismus*, *to jest nauka barzo pożyteczna każdemu wiernemu krześcijaninowi, jako sie ma w zakonie Bożym a w wierze i w dobrych uczynkach sprawować* wydany bezimiennie w 1543 roku w drukarni Floriana Unglera w Krakowie po długo trwających sporach historyków literatury i języka

został przypisany Mikołajowi Rejowi (por. Ostrowska 1961: 27–108; Witczak 1975: 910–120; Maciuszko 2002: 83–94). Okszyć przetłumaczył łaciński *Catechismus minor puerorum...* wydany w Niemczech w 1535 roku, autorstwa Urbana Rhegiusa teologa ewangelickiego, zwolennika Marcina Lutra (por. Maciuszko 2002). *Catechismus* Reja przybierający formę dialogu między Mistrzem a Żaczkiem, zawierający wykład „*Dekalogu, Składu apostolskiego i Modlitwy Pańskiej*” (Starnawski 1997: 45) nie stanowił dotychczas zainteresowania zbyt wielu językoznawców, stąd potrzeba opisanie języka tego tekstu należącego do grupy najstarszych polskich katechizmów.

Ogląd językowego kształtu danego utworu zaczynać się powinno od uwag dotyczących jego strony graficznej, by następnie przejść do opisu zagadnień fleksyjnych, składniowych i w końcu leksykalnych. W niniejszym artykule przedmiotem opisu stanie się jeden z elementów struktury językowej *Catechismusa* – analizie poddane zostaną mianowicie przysłówki występujące w ostatniej części omawianego tekstu, poświęconej Modlitwie Pańskiej (k. 92–116<sup>1</sup>). Uczynienie przedmiotem zainteresowania sposobów funkcjonowania *adverbium* i to tylko w jednym fragmencie Okszyckiego tekstu tłumaczy przekonanie o specyficznej pozycji tej części mowy w języku. Nie wdając się w szczegóły, warto jedynie przypomnieć językoznawcze spory dotyczące sposobów wyodrębnienia przysłówka wśród innych części mowy (por. m.in. Grzegorzczkowska 1975; Safarewicz 1948: 47–50; Saloni 1974: 3–13, 93–101; Zaron 2003: 179–188), jego funkcji składniowych i uwarunkowań semantycznych. Z perspektywy analizy tekstu historycznego przedstawionej podczas konferencji poświęconej językowi religijnemu wczoraj i dziś nie bez znaczenia pozostaje także zagadnienie, na ile opis leksemów uznawanych za należące do tzw. znaczących części mowy<sup>2</sup>, leksemów, którym przypisuje się przekazywanie informacji „i o jakościach, i o okolicznościach czynności w równym stopniu” (Grzegorzczkowska 1975: 9) ukaże specyfikę znaczeniową tychże przysłówków. Innymi słowy zmierzać będziemy do odpowiedzi na pytanie, czy i na ile przysłówki występujące w części Rejowego *Catechismusa* można uznać za ograniczone do określonego typu tekstów, czyli za elementy przynależne do słownictwa religijnego<sup>3</sup>.

W badanej części omawianego utworu występuje 67 przysłówków użytych ogółem 205 razy (co stanowi zaledwie 2,37% wszystkich wyrazów tekstowych). Najliczniejszą grupę stanowią przysłówki występujące jednokrotnie – jest ich 37 (*bezpochybnie, długo, dopiero, dostatecznie, dostojnie, dziś, dziwnie, hojnie, krotko, mocnie, nie darmo, niedawno, nienadaremnie, niemało, nieodmiennie*,

<sup>1</sup> Numeracja stron według wydania *Catechismusa* w opracowaniu F. Pułaskiego, Biblioteka Pisarzy Polskich nr 66, Kraków 1910.

<sup>2</sup> Za tzw. znaczące części mowy uznaje się rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki i przysłówki (za: Smółkowska 1974). Kolejność wymienienia poszczególnych części mowy odpowiada statystycznej częstości ich występowania w tekstach (por. np. Kuraszkiewicz 1986: 694–714).

<sup>3</sup> O słownictwie religijnym *Catechismusa* por. Kozaryn 2005: 197–202.

*nietwardo, nisko, omylnie, pełno, pewnie, pokornie, pożądlwie, przystojnie, rączo, równo, różnie, statecznie, strojno, trudno, trwale, uprzejmie, wdzięcznie, wiecznie, wiekuście, właściwie, zawsze, znacznie*). Po dwa użycia ma 11 przysłówków (*cnotliwie, dowodnie, jawnie, koniecznie, lekce, prędko, prozno, pilno, słusznie, szeroko, wszędy*). Trzykrotnie użytych zostało 5 przysłówków (*barzo, dawno, mało, nadobnie, osobliwie*). Trzy przysłówki natomiast wystąpiły po cztery razy (*prawie, stale, źle*). Pięciokrotnie pojawiły się dwa przysłówki (*dobrowolnie, zdawna*), sześciokrotnie zaś – trzy: *daleko, wiele, właśnie*. Siedem użyć ma przysłówek *dobrze*, po osiem razy natomiast wystąpiły trzy: *dosyć, pierwszej, więcej*. Cztery przysłówki odnotowano więcej niż 10 razy: 11 użyć ma przysłówek *zawždy*, 15 – *snadnie*, 16 – *ustawicznie*, 18 – *іście*. By odpowiedzieć na pytanie, na ile częstość występowania poszczególnych przysłówków jest zależna od ich znaczenia, trzeba najpierw dokonać analizy semantycznej tychże. Nie jest to zadanie proste ze względu na wielość możliwych znaczeń (co dobrze obrazuje literatura przedmiotu) i na to, że niezbyt często omawiane przysłówki tworzą ciągi synonimiczne. Zaczniemy od tych, w których użyciach o bliskoznaczności mówić możemy.

Najliczniejszą pod tym względem grupę stanowią przysłówki przekazujące informację o tym, że czynność/ stan nazywane przez predykat przysługują podmiotowi w pewnym długim okresie czasu niezmiennie, nieprzerwanie. Takie znaczenie posiada w *Catechismusie* 5 przysłówków: *nieodmiennie, stale, statecznie, trwale i ustawicznie*. Najczęściej przysłówki te dotyczą właściwych i pożądanых zachowań, które przypisywane są człowiekowi wobec Boga (np. „a **stale a nie/odmiennie** go wyznawaj” (99a/ 16–17); „im **stalej a trwalej**/ stać będziemy, tym większą część a łaskę otrzymamy” (109a/ 12–13); „dawa wspomozienie, abyście w tym **statecznie** wy/trwać mogli” (112a/ 5–6); „A **іście ustawicznie** nam przystoi wołać ku Bogu Ojcu,/ aby nam odpuścił grzechy nasze” (105a/ 20–21)). Przysłówek *ustawicznie* używany jest także w kontekstach wskazujących na to, że w życiu człowiek zachowuje się nieprzerwanie źle (np. „A tak, gdy sie jej (tj. pożałdliwości przyrodzenia do złego – dop. D.K.)/ nie sprzeciwiemy, **ustawicznie** grzeszymy (105a/ 9–10)) i że winę za to ponosi czart (np. „A tak obaczywszy nędzny człowiek,/ co sie dzieje około jego, w jakim jest rozterku po/łożon, jako **ustawicznie** jego główny nieprzyjaciel/ łowi, aby go usidlił a obwinił” (93a/ 7–9)). Ale są i użycia, w których przysłówek *ustawicznie* dotyczy działań i cech Boga (np. „abowiem ja jest **ustawicznie**/ święty Pan i Bog wasz na niebie” (98a/ 6–7)) oraz istot ze sfery *sacrum* („aniołowie ich **ustawicznie** widzą obliczność Ojca mego/ świętego, którzy na niebiesiech jest” (114a/ 19–20)).

Podobne znaczenie odnajdujemy w użyciu dwóch kolejnych przysłówków *zawsze i zawždy*. Przekazują one informację o istnieniu/ trwaniu danego stanu/ zjawiska/ czynności od niepamiętnych czasów do ich końca. Różnią się od omówionej powyżej grupy przysłówków brakiem uwypuklenia odcienia znaczeniowego ‘ciągle, nieprzerwanie’. Tę kwestię dobrze obrazują: a) jedno przykładowe z 11 użyć leksemu *zawždy*: „jako zapięczętowanie prośby naszej a znak/ przysięgi Pańskiej, którą on nam **zawždy** tym słowem/ czynił, gdy nam co powiedział albo obiecował

(116/ 2–4); b) jedyne użycie przysłówka *zawsze* w następującym fragmencie: „azaż nie rozumiesz, iż ja **zawsze**/ ustawicznie istnością swoją napelniam niebo i wszytkę/ ziemię?” (97a/ 21–23). Zestawienie obok siebie dwóch przysłówków nie służy tu synonimii (Rej szeregi bliskoznaczników łączy najczęściej za pomocą spójnika *a*), lecz ukazaniu, że choć oba leksemy wskazują na trwanie, to każdy z nich uwyrażnia inny moment znaczeniowy.

Wyznacznikiem trwania określonych stanów/ zjawisk/ czynności bez końca w czasie stają się przysłówki: *wiecznie* i *wiekuiście*. Leksemy te występują w kontekstach, w których mowa o życiu człowieka po śmierci: „iż to jest na/przedniejsza praca nasza, abychmy mogli snadnie przyć/ ku żywotowi nam **wiecznie** obiecanemu” (105/ 3–5); „każdy pielgrzym,/ wspomionąwszy ojczyznę swoją, by mu sie nalepieć/ działa, nie może być, aby nie myślił, kędy by naprostsza/ a nalepszą drogę naleźć mógł do ojczyzny swojej a zwła/szcza do takiej, z ktorej już nas nikt ruszyć nie może,/ a w ktorej bez wszej prace **wiekuiście** używać możemy” (98/ 6–11). Z kolei na wystąpienie danych czynności/ stanów/ zachowań w przeszłości wskazują przysłówki *dawno* i *zdawna* (np. „książę tego świata, to jest/ czart, **dawno** przez mię zwyciężon” (110/ 17–18); „wspomożenie, ktore/ on **zdawna** każdemu/ nagotował” (112/ 23–112a/ 1)). O tym, że czynność miała miejsce ‘przed niedługim czasem’ informuje przysłówek *niedawno* („**Niedawno** powiedział” (107a/ 120)), natomiast o tym, że ma miejsce ‘obecnie, w tej chwili’ – przysłówki: *dziś* („ale i **dziś**, i zawsze, i na wiek wiekom błogosławione jest krolestwo jego święte” (101a/ 5–6)) oraz *dopiero* („Jużem **dopiero** dostatecznie zrozumiał/ a zda mi sie rzecz barzo potrzebna” (109/ 8–9)).

Inna grupa przysłówków opisuje upływ czasu, w którym była wykonywana czynność. ‘Długi odcinek czasu’ nazywa przysłówek *długo* („szukałem/ dosyć **długo** takiego człowieka (95a/ 1–2)), zaś jeśli coś nastąpiło ‘w ciągu krótkiego czasu’ określają to przysłówki *prędko* oraz *raczo*. Należy zauważyć, że o ile leksem *raczo* występuje raczej w znaczeniu temporalnym („im/ jest na pomocy a **raczo** sie im da wysłuchać, gdy k niemu/ wołają” (113a/ 15–16), czyli ‘w niedługim czasie’), o tyle przysłówek *prędko* przybiera w omawianych kontekstach znaczenie ‘w szybkim tempie’ („mając w nim zupełne dufanie zestawamy sie/ **prędko** usprawiedliwieni” (97/ 1–2); „Złośliwy sługo, **prędkoś** zapomniął do/brodziejstwa mego” (106a/ 22–107/ 1–2)). Jest więc przysłówkiem tempa, którego funkcją jest określanie czasowników czynnościowych i procesualnych (por. Grzegorzewska 1975: 89).

Miejsca opisywanych zdarzeń/ czynności w szeregu innych zdarzeń/ czynności, ich kolejności dotyczą użycia przysłówka *pierwej*. Zarówno w takiej postaci fleksyjnej (np. „iż sobie **pierwej** prosimy o odpuszczenie wy/stępkow naszych” (108a/ 8–9)), jak i w superlatiwie (np. „A prawda, iż słyszysz, iż **napierwej** krol wielki dług szafarzowi swemu dobrowol/nie odpuścił, to już masz, iż **napierwej** pan/ okazał miłosierdzie, niż kto inszy, i dał przykład i one/mu, aby także komu inemu uczynił” (107a/ 21–23–108/ 1–3)) leksem ten wskazuje na znaczenie ‘wcześniej niż, w pierwszej kolejności, przedtem’.

Za związany w sposób nietypowy – z punktu widzenia współczesnej polszczyzny – z określeniami temporalnymi uznać należy przysłówek *koniecznie*. Jak wskazują konteksty użycie tego leksemu, jego znaczenie należy wiązać z rzeczownikiem *koniec*. Bowiem we fragmencie: „**Koniecznie** znam i rozumiem tu niewy/mowną łaskę” (94a/ 17–18) przysłówek ten oznacza ‘na końcu, po przeprowadzeniu wcześniejszego działania, w tym wypadku – przyjęcia przedstawionych przez Mistrza argumentów’, natomiast w cytacie: „A by był Pan/ Chrystus z nas tego nie zgładził, **koniecznie** bychmy ża/dnego miłosierdzia nie znali” (105a/ 10–12) przysłówek ten oznacza ‘na końcu naszego życia ziemskiego, przy sądzie ostatecznym’. Sposób powstania przysłówka *koniecznie* byłby analogiczny do powstania przysłówka *dziennie* (tak jak *dziennie* od *dzień*, tak i *koniecznie* od *koniec*), ale w znaczeniu leksemu *koniecznie* nie ma zawartej frekwentatywności, powtarzalności zdarzenia (Grzegorzczukowa 1975: 57) istniejącej w przysłówku *dziennie*.

Niestandardowe jest także w analizowanym fragmencie *Catechismusa* użycie przysłówka *nietwardo*. Pierwotne, odnoszone do cechy fizycznej znaczenie ‘niemiętko’ tu zostało zastąpione przez sens związany z tym, że określane przez ten przysłówek zdarzenie nie jest trwałe, nie jest stałe. Mowa o cytacie: „a potym snadnie możesz/ sobie odtworzyć krolestwo święte jego, które jest iście/ **nietwardo** zamknięte każdemu kłocącemu do niego” (116/ 19–21), z którego wynika, że nie na zawsze zamknięte jest królestwo Boże dla tego, kto chce do niego wejść.

O znaczeniach przenośnych mówić można również w wypadku przysłówków odnoszonych w *Catechismusie* do tego, co zostało napisane przez któregoś z autorów uznawanych za autorytet (u Reja to najczęściej autorzy ksiąg biblijnych) i przywoływane jest w tekście katechizmu. W tej funkcji występują przysłówki związane pierwotnie z lokatywnością, wskazujące na przestrzenne usytuowanie akcji opisywanej przez dany czasownik, tj. leksemy: *daleko* („Tamże też/ mało **dalej** tak powieda” (110/ 16–17); „Tamże też **dalej** mowi” (111/ 2–3)) oraz *nisko* („Gdzie też **niżej tak/** pisze” (97/ 11–12)). Użycia obu tych przysłówków odsyłają do miejsca w tekście znajdującego się w pewnej odległości od wcześniej cytowanego fragmentu, następującego po nim. W wypadku użycie przysłówka *szeroko* dotyczącego pierwotnie także jednego z wymiarów obiektu (rozpiętości od jednego do drugiego miejsca) wykorzystywany jest istniejący już w staropolszczyźnie odcień znaczeniowy ‘obszernie, rozwlekłe, szczegółowo’: „**szeroko** nas pismo uczy” (109/ 16); „Ca. 26 Mateus święty o tym **szerzej** powieda” (94/ 6). Na rozmiar tekstu wskazuje użycie przysłówka *krotko*, pierwotnie także opisującego ‘niewielką długość’ danego obiektu: „a tak to w tym **krotko** zawiązałym członku zależy” (101a/ 6). I wreszcie ostatni z przysłówków używanych w odniesieniu do tekstów autorytetów, służący pierwotnie do wyrażania oceny estetycznej, znaczący ‘ładnie’ leksem *nadobnie*. Wydaje się jednak, że w opisywanych kontekstach przybierając znaczenie ‘tak jak należy, trafnie, przekonująco’ (por. „ś. Augustyn o tym **nadobnie** pisze o Pańskim/ kazaniu na gorze 2” (92a/ 15–16); „A tak



**nadobnie** ś. Chryzostom na słowa s. Mateusza pisze ca. 6” (96/ 7–8), ocenia raczej wartość egzystencjalną<sup>4</sup>.

Znaczenie ‘tak jak trzeba; jak powinno być, jak należy, należyście, właściwie’ przypisać można w *Catechismusie* także innym przysłówkom oceniającym: *dobrze* (np. „**Dobrze** wszystko nam Pan nasz rozkazał” (103a/ 5); „**Dobrze** rozumiesz” (108/ 22)), *dostatecznie* („Jużem dopiero **dostatecznie** zrozumiał/ a zda mi się rzecz barzo potrzebna” (109/ 8–9)), *pewnie* („Iście tu są wszystkie potrzebne rzeczy a/ **pewnie** je będę miał na pamięci” (111a/ 12–13)), *śluszenie* („aleś/ owo na końcu modlitwy **śluszenie** położył ten wierszyk” (115/ 15–16)); „Jam, com mógł, tom duszy a rozumowi twemu wszczę/pił, a Pan Bog niechaj sprawi, aby się to **śluszenie**/ przyjęło” (116/ 22–116a/ 1–2), *właśnie* (m. in. „**Właśnie** to jest położono, abowiem” (106/ 17)), *właściwie* („A tak **właściwie** to nam należy k niemu mówić, prosząc a mo/wiąc” (102/ 17–19)). Jeden przysłówek występuje w znaczeniu przeciwnym ‘tak jak nie należy, niewłaściwie’, to leksem *źle* (np. „Gdzie i apostoł żertując z tej sprawy/ ludzkiej, ktorzy **źle** dufają Bogu, powieda, iż to jest na/przedniejsza praca nasza” (105/ 2–4)).

Przysłówki wyrażają także ocenę skuteczności, efektywności akcji/ czynności nazywanej przez czasownik. Leksem *nienadaremnie* we fragmencie: „aby **nienadaremnie** od ciebie męka/ Pańska była rozumiana” (111a/ 8–9) oznacza ‘nie na próżno, skutecznie’. Przysłówek *prozno* ma z kolei znaczenie przeciwne ‘niepotrzebnie, daremnie’ („Tedy ci [...] **prozno** się modlą ku/ Panu swemu, ktorzy mają w nienawiści bracią swoją/ a bliżne swoje?” (105/ 5–7); „**prozno**, abowiem nie z miło/ści” (107/ 8–9)). Natomiast leksem *nie darmo* w zdaniu: „Iż **nie darmo** nasz Pan/ tak czynić rozkazał” (97/ 22–97a/ 1–2) wskazuje na ‘celowość, przyczynowość’ podjętych działań (‘nie bez powodu’).

Stopień trudności wykonania akcji/ podjęcia określonych działań przez agensa wyrażany jest przez dwa przeciwstawne przysłówki. Leksem *śnadnie* wskazuje na ‘łatwość, brak trudu’ w realizowaniu określonego działania (np. „Patrzaj jedno, jako się ta sprawa poczęła/ z Ewangeliji, o ktorej ś. Mateus pisze o tym odpuszcze/niu, tedy **śnadnie** zrozumiesz” (107a/ 19–21)). Natomiast przysłówek *trudno* wyraża przeszkody w danym zachowaniu/ działaniu, por. „w tym żywocie, gdy się im zaba/wiamy, jest podeżrzana pokuta nasza, bez ktorej **trudno**/ mamy być usprawiedliwieni” (111/ 21–23).

Także tylko dwom przysłówkom przypisać możemy wyrażanie ogólnej oceny moralnej. W tej funkcji wystąpił leksem *omylnie*, ukazujący, że dana czynność wykonywana jest źle („abowiem tu się znaczy,/ iż **omylnie** wierzysz Chrystusowi i sprawam jego” (107/ 19–20)), natomiast na określenie oceny pozytywnej – leksem *dobrze* w stopniu najwyższym („by mu się **nałepiej**/ działo” (98/ 7–8)).

<sup>4</sup> Por. „Czynność bywa oceniana pod względem jej zgodności z pewnym wzorcem, stanem optymalnym, a więc *dobrze* to ‘tak jak trzeba’, ‘jak powinno być, jak należy, należyście, właściwie’, np. *dobrze gotuje, dobrze skacze, dobrze tańczy*. Tę wartość można nazwać wartością egzystencjalną” (Grzegorzycykowa 1975: 93).

Użycia innych przysłówków również mogą jako dodatkowy element znaczeniowy zawierać pozytywną ocenę prezentowanych czynności/ zdarzeń/ stanów. Mowa tu o tych przysłówkach, które opisują sposób zachowania oceniany jako pożądany, właściwy, zgodny z zasadami, uczciwy, czyli ‘dobry’. Tak jest niewątpliwie w użyciach następujących leksemów: *cnotliwie* zawsze w połączeniu z czasownikiem *żyć* („a żyw **cnotliwie**” (99a/ 17); „a **cnotliwie**/ żywiącego człowieka” (113a/ 8–9)); *poczciwie* („tym większą cześć a łaskę otrzymamy,/ jakoby jacy rycerze z **poczciwie** wygranej bitwy” (109a/ 13–14)); *przystojnie* („**przystojnie** tak każdy naśla/dowca Pana swego prosi” (104/ 17–18)). Pozytywnie oceniane jest także to, co prawdziwe. W omawianym tekście zgodność ze stanem faktycznym, rzeczywistością wyrażana jest za pomocą przysłówka *prawie* (np. „a tak też człowieka **prawie** doskonałego/ nie inaczej poznać, gdy będzie w pokusach położony” (110/ 6–7)). Pozytywnie wartościowane były w powszechnej świadomości także szacunek, godność, komunikowane przysłówkowo w *Catechismusie* z wykorzystaniem leksemów *dostojnie* („**dostojnie** ży/wiącym” (106/ 8–9)) i *poczciwie* („chcesz li k temu też sam sie mieć, mowi-że/ i rozumiej o nim, co możesz **napoczciwiej**” (99a/ 15–16), ale również dokładanie starań, nieszczeniowanie wysiłków wyrażane przysłówkiem *pilno* („sta/rajcie sie tedy **pilnie**” (98/19–20); „ucz sie **pilno**” (91/ 13–14)). I ostatni z przysłówków z pozytywnymi konotacjami, zwłaszcza w myśli chrześcijańskiej – *pokornie*. Użyty z czasownikiem *prosić* wskazuje na zalecany sposób kontaktu człowieka z Bogiem („A tak, moj Panie, proszę **pokornie**” (100a/ 16)). Wśród przysłówków, które wyrażają wartościowanie negatywne w omawianym tekście odnajdujemy *lekce*, znaczący ‘pogardliwie, niedbale, lekkomyślnie’ a odnoszony do sposobu traktowania przez człowieka zbawienia: „**lekce**/ sobie ważysz naukę Pana swego” (107a/ 1–2); „mękę/ dobrodziejstwo Pańskie **lekce** rozumiesz” (107a/ 8–9).

To, czy użycia pozostałych przysłówków są przejawem pozytywnego czy negatywnego stosunku do opisywanych zdarzeń/ czynności/ stanów, zależy od ich kontekstowych uwarunkowań. Na przykład leksem *dobrowolnie*, o znaczeniu ‘z własnej woli’, gdy łączony jest z czasownikiem *odpuszczać* zawiera ocenę ‘to dobrze’ (np. „on/ będąc i Panem, i krolem, i wziąwszy niezhnośne krzywdy/ od przeciwników swoich, **dobrowolnie** im odpuścił i je/szcze sie modlił za nie” (107/ 20–23)), natomiast w połączeniu ze zwrotem *lekkość uczynić* wyraża ocenę negatywną („a tak szkoda by mu **do/browolnie** lekkość uczynić” (111a/ 1–2)). Trudno wnioskować o pozytywnych lub negatywnych konotacjach użyć pozostałych przysłówków. Służą one bowiem do wskazywania na sposób wykonania danej czynności lub na okoliczności towarzyszące określonej wydarzeniu/ zachowaniu, a nie ich ocenianiu. Tak jest w wypadku przysłówków: *dowodnie*, czyli ‘w sposób dający się dowieść, przekonująco, wiarygodnie’ („jako miłościwy Pan [...] **dowodnie** uczył” (91a/ 2–3); „Abo/wiem Pan Bog aby doświadczył **dowodnie** i przebranych/ swoich” (113a/ 11–13)); *hojnie*, czyli ‘obficie, w dużej ilości’ („Pan tym **hojniej** może do/brodziejstwem szafować” (97a/ 12–13)); *dziwnie* w znaczeniu ‘cudownie, w sposób nadprzyrodzony’ („**dziwnie** Piotr był wyba/wion,

samy okowy opadły od nog i rąk jego” (94/ 12–13)); *jawnie*, czyli ‘otwarcie, wyraźnie, jasno’ („Bo nam **jawnie** powie” (93a/ 4); „**jawnie** się okazuje złość twoja” (107a/ 1)); *mocnie*, to jest ‘silnie, energicznie, mężnie’ („odgarniając **mocnie** od nas przeciwnika naszego” (114/2)); *osobliwie*, czyli ‘specjalnie, szczególnie, celowo’ (np. „A tak **osobliwie** działki przysługują Panu naszemu/ za takową straż a za takie dobrodziejstwo” (114/ 13–14)); *strojno*, a więc ‘bogato’ („i Salomon nie był nigdy tak **strojno** przyodzian” (104a/ 80)); *rownno*, to jest ‘poziomo płasko, na tym samym poziomie’ („się położyła **rownno** z szczeniętą przed/ Panem swym” (96a/ 13–14)); *roźnie*, czyli ‘na wiele sposobów, rozmaicie’ („zebranie Kościoła twego krześcijańskiego, **roźnie** rozpro/szone” (101/ 16–17)); oraz *znacznie*, to jest ‘w sposób istotny, ważny’ („**znacznie** mi dał zrozumieć pierwszy członek prośby naszej pospolitej” (100a/ 3–4)). Sens ‘osobiście, we własnej osobie’ przybierają dwa przysłowki: *oblicznie* („gdy staniesz **oblicznie** przed majestatem jego” (116a/ 11)) i *osobliwie* („ma stroża nad/ sobą jej **osobliwie** przebranego” (115/ 7)). Natomiast w znaczeniu ‘chętnie, uparcie, usilnie’ wystąpiły trzy przysłowki: *uprzejmie* („wszyscy moc jego snadnie może/ być potłoczona przez **uprzejmie** wierzącego” (113a/ 7–8)), *wdzięcznie* („**wdzięcznie** dziękuj” (115/ 11–12)) oraz *pożądliwie* („o cokolwiek **pożądliwie**/ będziecie prosić Ojca mego w imię moje, nic wam nie/ będzie odmówiono” (93a/ 5–7)).

Wśród pozostałych przysłówków<sup>5</sup> warto zwrócić uwagę na informujące o stopniu pewności nadawcy co do prawdziwości przekazywanych treści modyfikatory całych zdań. Są to więc przysłowki, które nie odnoszą się do jednego czasownika, przymiotnika czy innego przysłówka, lecz do zawartości całej wypowiedzi. W tej funkcji w *Catechismusie* występują dwa przysłowki *iście* oraz *bezpochybnie*, oba w znaczeniu ‘niewątpliwie, na pewno, z pewnością, rzeczywiście’ (np. „**bezpochybnie** nie będziesz odrzucon” (96a/ 15–16); „A **iście** to w tej nauce ćwiczony jest mistrz czart, bo już na tym rzemieśle od kilka tysięcy lat, a/ ni o czym tego staranie, jedno szukać, kogo by ułowił/ a pożarł” (109/ 15–18)).

Należy podkreślić jeszcze jeden charakterystyczny nie tylko dla Reja, ale i – jak dowodzi *Słownik polszczyzny XVI wieku* – dla polszczyzny tego okresu, sposób wykorzystywania przysłówków, polegający na tym, że ten sam leksem w zależności od kontekstu może pełnić różne funkcje i przyjmować różne odcienie znaczeniowe. Tę sytuację dobrze obrazują *Catechismusowe* użycia przysłówka *daleko*, którego podstawowy sens przestrzenny wskazuje na dużą odległość. Jednak gdy przysłówek ten dodawany jest do czasownika *oddalić się*, wyraża wtedy stopień dystansu, oddalenia w sensie przenośnym, niematerialnym, np. we fragmencie: „**daleko** się Pan nasz oddalił od wołania złośliwych ludzi,/ tylko jedno na prośby sprawiedliwych pogląda” (96/ 23–24–96a/ 1) fraza *daleko się*

<sup>5</sup> Są to przysłowki: gradualne (*mało, barzo, dosyć*), informujące o wielkości, rozmiarze, liczności obiektu lub podmiotu czynności (*mało, niemało, wiele, więcej, pełno*), typowe przestrzenne (*daleko, wszędy*), modyfikatory całych zdań (*iście, bezpochybnie*), przekazujące informacje o intensyfikacji znaczenia (*daleko lepiej, dosyć długo, dosyć dowodnie*).



*oddalił* oznacza – co wyjaśnia druga część wypowiedzi – utratę zainteresowania podmiotu czynności. Gdy przysłówek *daleko* pojawia się w stopniu wyższym w połączeniu z czasownikiem dotyczącym przekazywania cudzych słów przytaczanych w tekście, wtedy wskazuje na następstwo wywodów, ich kolejność, np. „Tamże też **dalej** mówi” (111/ 2–3) czy „Tamże też **mało dalej** tak powie” (110/ 16–17). W drugim z przytoczonych cytatów uwagę zwraca występowanie dwóch przysłówków obok siebie. W ten sposób dokonywane jest uszczegółowienie znaczenia drugiego z nich – w przywołanym przykładzie nadanie przez przysłówkę *mało* sensu ‘niedaleko, w następnej kolejności’. W innym cytacie to przysłówek *daleko* służy modyfikacji znaczenia innego określnika: „Ociec wasz niebieski **daleko lepiej** wie, czego wy po/trzebujecie” (104a/ 18–19). W połączeniu *daleko lepiej* leksem *daleko* służąc uintensywnieniu znaczenia przysłówka *lepiej*, przybiera sens ‘znacznie, o wiele’. Ukazana powyżej wielość funkcji pełnionych przez jeden przysłówek oraz jego wieloznaczność, doskonale unaoczniają trudności w opisie występowania przysłówków w tekście.

Na zakończenie przedstawionych uwag należy spróbować udzielić odpowiedzi na pytanie, czy wykorzystane w analizowanym fragmencie *Catechismusa* przysłówki należą do słownictwa religijnego, czy tylko na podstawie przywoływanych powyżej przysłówków rozpoznany zostałby religijny charakter tekstu. Odpowiedź musi być przecząca. Jedynym z występujących w omawianym fragmencie Rejowego utworu przysłówkiem związanym z religią byłby leksem *dziwnie* występujący w znaczeniu ‘w sposób nadprzyrodzony, cudowny’, ale i on został użyty tylko raz, nie stanowi więc z całą pewnością słowa klucza<sup>6</sup> omawianego tekstu. Natomiast pojawiająca się w użyciach wielu z przedstawionych przysłówków odnośność do religii (jak ma to miejsce choćby w wypadku przysłówka *ustawicznie*) jest efektem włączania tychże przysłówków w religijny kontekst wyrazowy (łączenia ich z leksemami należącymi z całą pewnością do słownictwa religijnego).

Inną kwestią jest to, czy przysłówki odznaczające się najwyższą frekwencją w analizowanym fragmencie *Catechismusa*: *iście* (użyty 18 razy), *ustawicznie* (16 razy), *sandnie* (15 razy) i *zawždy* (11 razy), również występowałyby i miałyby najwyższą liczbę użyczeń w innych tekstach o charakterze religijnym. Jak dowodzą bowiem przeprowadzone przez Jadwigę Sambor w latach siedemdziesiątych XX wieku badania słownictwa bardzo częstego w pięciu stylach polszczyzny pisanej (wtedy: współczesnej), w każdym z nich częste były inne przysłówki, choć istniał i jeden wspólny wszystkim stylom – przysłówek *bardzo* (Sambor 1974: z. 9: 466–475; z. 10: 533–537). By móc stwierdzić, jak jest w tekstowych realizacjach stylu religijnego, trzeba by najpierw przeprowadzić odpowiednią analizę

<sup>6</sup> Por. „Słowa kluczowe danego tekstu literackiego to wyrazy tematyczne o wyrażnie mniejszych numerach na liście rangowej leksemów tego tekstu (co wynika z ich wysokiej frekwencji) w porównaniu z analogicznymi danymi na liście rangowej słownictwa epoki, w której utwór powstał” (Stachurski 1998: 10). „Słowa kluczowe pełnią rolę ważnych punktów w konstrukcji semantycznej tekstu, w którym występują” (Stachurski 1998: 14).

statystyczną. Zapewne warto podjąć się takiego zadania ze względu na to, że jak pisze Edward Stachurski: „Wstępny opis ilościowy (kwantytatywny) daje badaczowi cenne wskazówki, czym warto zajmować się przede wszystkim podczas drugiego etapu pracy – jakościowego (kwalitatywnego) opisywania struktury korpusu tekstowego” (Stachurski 1998: 9).

## BIBLIOGRAFIA

- Grzegorzczkowska R., 1975, *Cechy semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław.
- Kozaryn D., 2005, *O słownictwie „Catechismusa” z 1543 r.*, w: *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 3–5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań, s. 197–202.
- Kuraszkiewicz W., 1986, *Częstotliwość wyrazów w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza i w „Wizerunku” Mikołaja Reja*, w: tegoż, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa – Poznań, s. 694–714.
- Maciuszko J.M., 2002, *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI wieku*, Warszawa.
- Ostrowska E., 1961, *Studia nad Rejem. Katechizm z r. 1543 dziełem Reja*, w: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków, nr 37, *Prace Językoznawcze*, z. 4 (*Filologia*, z. 8), s. 27–108.
- Rej M., 1910, *Catechismus, to jest nauka bardzo pożyteczna każdemu wiernemu krześcija-ninowi, jako się ma w zakonie Bożym a w wierze i w dobrych uczynkach sprawować*, oprac. F. Pułaski, Biblioteka Pisarzy Polskich nr 66, Kraków.
- Safarewicz J., 1948, *O fleksji przysłówków w języku polskim*, „Język Polski”, R. 28, s. 47–50.
- Saloni Z., 1974, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „Język Polski”, R. 54, s. 3–13, 93–101.
- Sambor J., 1974, *Słownictwo bardzo częste w pięciu stylach współczesnej polszczyzny*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 466–475, z. 10, s. 533–537.
- Smółkowa T., 1974, *Słownictwo i fleksja „Lalki” Bolesława Prusa. Badania statystyczne*, Wrocław.
- Stachurski E., 1998, *Słowa-klucze polskiej epoki romantycznej*, Kraków.
- Starnawski J., 1997, *Dwa wystąpienia Mikołaja Reja z roku 1543*, w: *Mikołaj Rej z Nagłowic. Sylwetka – twórczość – epoka*, red. M. Garbaczowa, Kielce, s. 17–27.
- Witczak T., 1975, *Wokół Catechismusa*, w: tegoż, *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*, Poznań, s. 91–120.
- Zaron Z., 2003, *Funkcjonalna klasyfikacja leksemów polskich (kolejna propozycja)*, w: *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, red. M. Gębka-Wolak i in., Toruń, s. 179–188.